

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem . . .	2,91 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośnikiem . . .	8,67 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonentowej —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 16 gr.
w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm.
3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale
redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Wtorek: Ludwika kr. Fr.
Środa: N.M.P. Jasnogórskiej

CHOJNICE, środa dnia 26 sierpnia 1931 r.

Słońca wschód 4,36 zachód 18,40
Księżycy wschód 18,55 zachód 02,29

Rokowania polsko-sowieckie dot. paktu nieagresji

Warszawa. Poseł polski w Moskwie Patek, który rządowi Sowietów w niedzielę doręczył propozycję paktu nieagresji (nieatakowania), powrócił w poniedziałek do Warszawy i był natychmiast przyjęty przez ministra spraw zagranicznych. Szczegóły paktu mają być ogłoszone w najbliższym czasie.

Poseł Patek przyjechał z Moskwy do Warszawy

Moskwa. Poseł Patek odwiedził w Narkomindzie komisarzy ludowych Litwinowa i Karahina i wyjechał do Warszawy.

Katastrofa na morzu

16 osób zatonęło.

Paryż. Na wybrzeży Bretanii szalał w poniedziałek okropny orkan, w czasie którego 8 marynarzy z 30 parowców splukanych zostało z pokładu.

Paryż. Floty rybacka, która wyruszyła na połów z mniejszymi i większymi kutrami, zaskoczona została nocą na pełnym morzu nagle przez silną burzę i zniewolona była zawrócić do najbliższych portów. Bałwany spukały 5 rybaków z jednego kutra, na którym pozostał tylko jeden z ich towarzyszy oraz 3 z innych łodzi. Wieczorem wszystkie kutry były już w swych portach, nie uratowano żadnego z 8 towarzyszy.

Pociąg z pielgrzymką do Lourdes wykoleił się 30 rannych

Paryż. Pod Lucon w poniedziałek wieczorem wykoleił się z nieznaną przyczyną pociąg nadzwyczajny idący z Rennes do Lourdes, w którym znajdowało się kilkaset pielgrzymów jadących do miejscowości cudownego Lourdes. Podczas gdy pasażerowie niedotknięci katastrofą usiłowali nieść pomoc rannym towarzyszom nadszedł drugi pociąg osobowy, który opuścił był ostatnią stację w kilka minut po pierwszym, dotkniętym katastrofą. Kierowca lokomotywy nie zdolał już pociąg zatrzymać, tak iż najechał on na pociąg wykolejony. Lokomotywa i pierwszy wagon wywróciły się. Z Rennes wysłano natychmiast pociąg ratunkowy. Zapewniają, że ranni pielgrzymów są w większej części lżejszej natury.

Venizelos w Stambule

Stambuł. Przybył tu Venizelos. Prawdopodobnie spotka się on z premierem tureckim Ismet Paşą i ministrem spr. zagranicznych.

Piłsudski wyjechał do Brześcia

Warszawa. — Minister spraw wojskowych wyjechał do Brześcia n. B.

Podróż powrotna ks. Mikołaja rumuńskiego

Lwów. Przybył do Lwowa samolotem z Krakowa książę Mikołaj rumuński w drodze powrotnej do Bukaresztu. Po krótkim postoju książę Mikołaj odleciał do Bukaresztu.

Rząd narodowo - koalicyjny Mac Donalda

Londyn, 25 sierpnia. Skład nowego rządu narodowo-koalicyjnego pod przewodnictwem Mac Donalda zostanie ogłoszony dzisiaj. Z dotychczasowych ministrów, przedstawicieli partii robotniczej, pozostać mają w nowym rządzie Snowden, I. H.

Thomas i lord Sankey. Konserwatyści wysyłają do gabinetu Neville Chamberlaina, sir Samuela Honre, Baldwina i lorda Heilshama, liberałowie zaś sir Herberta Samuela, lorda Rendinga i sir Donald Maclena

Nowy rząd hr. Karolyi'ego na Węgrzech

Budapeszt. Cała opinia publiczna z ulgą przyjęła wiadomość o utworzeniu rządu hr. Karolyi'ego. Szczególnie korzystne wrażenie wywołał fakt, że tę sprawę zagranicznych objął Valko. Sądzi się tu bowiem, że zasiadając w rządzie, wpływać on będzie również na sprawy finansowe. Skład nowego rządu jest następujący: Prezes radz. ministrów i tymcz. minister finansów hr. Juljusz Karolyi, sprawy wewn. Franciszek Keresztes Fischer, wyz. relig. i oświec. publ. Aleksander Ernzt, rolnict. Bela Ivady, handel Bela Kenez, sprawiedliwości Tibor Zsifway, obrona narodowa Juljusz Gomboc, opieka społeczna (tymczasowo) Aleksander Ernzt, minister bez teki Jan Mayer. Nowy rząd złoży przy sięgę na ręce regenta prawdopodobnie w poniedziałek w południe. Szef rządu przedstawi swój program na konferencji partii jednocy w poniedziałek wieczorem.

1000 osób umiera z głodu codzień w Chinach

Hankou. Liczba ofiar powodzi dosięga już prawie 2 miliony. W prowincjach Hunan i Hupeh tys uchodźców tłoczy się na tamach i wzgórzach wystających o stopę ponad wodą. Wymierają oni z głodu. W miejscowości Wu Czang umiera dziennie około 1000 osób.

Włoski dywizjon morski gościem Gdyni

25-go bm. zawinie do Gdyni dywizjon szkolny królewsko-italskiej marynarki wojennej pod dowództwem admirała dywizji Domenico Cavagnari. Dywizjon składa się z dwu żaglowych okrętów szkolnych „Amerigo Vespucci” i „Cristoforo Colombo”. Na okrętach tych znajduje się 191 kadetów królewsko-italskiej Akademii Morskiej.

Dywizjon okrętów włoskich będzie gościem floty polskiej w dniach 25 i 26 bm. poczem odpłynie do Gdańska.

Zaznaczyć należy, że w lipcu r. b. okręt szkolny polskiej marynarki wojennej „Iskra” odwiedził Neapol i Cagliari na Sycylii, gdzie był serdecznie, a nawet entuzjastycznie podejmowany przez miejscowe władze rządowe morskie i ludność.

Projekt kodeksu karnego

Sekretarjat generalny Komisji Kodyfikacyjnej doręczył ministrowi sprawiedliwości projekt kodeksu karnego, uchwalonego w trzecim czytaniu sekcijnym.

Najprawdopodobniej w dniu 14 września r. b. odbędzie się posiedzenie kolegijum Komisji Kodyfikacyjnej (Komitet Organizacji Prac), na którym projekt kodeksu karnego będzie ostatecznie załatwiony i natychmiast doręczony ministrowi sprawiedliwości, celem skierowania go na drogę realizacji ustawodawczej.

Ożywiony eksport węgla polskiego do Finlandji

W ostatnim czasie zaznaczyło się w Gdańsku nowe ożywienie w eksporcie towarów polskich. Sytuacja na rynku frachtowym wprawdzie nie uległa zasadniczej zmianie, bardzo znacząco ożywienia jednak doczekał się eksport polskiego węgla do Finlandji. Porty fińskie skupują węgiel górnośląski. Cały szereg parowców różnych wielkości zakontraktowany został dla transportu węgla z Gdańska do portów Finlandji. Nie zmieniony został też wywóz węgla do Francji. Drzewa wywieziono sporo z Polski do Wielkiej Brytanji i Francji.

Niemiecka „lojalność” w Czechach

Morawska Ostrawa. Tutejszej „Morawsko-Slezsky Denik” ogłasza artykuł pt. „Jesteśmy nadal niewolnikami obcej samowoli”, w którym ogłasza bilans 5-letniej współpracy Niemców w rządzie czechosłowackim i dochodzi do przekonania, że kozyść z niej osiągnęli jedynie Niemcy, natomiast państwo poniosło dotkliwe straty.

Dalej dziennik wskazuje na smutny fakt, że Czechy stracili przy ostatnim spisie ludności w północnych Czechach 100.000 dusz i zaznacza, że kryzys gospodarczy dotknął boleśnie, czeskiego robotnika, ale 100.000 obywateli niemieckich i austriackich utrzymuje się nadal przy pracy w Czechosłowacji.

Szczytem bezczelności niemieckiej naywa wspomniane pismo artykuł niemieckiej „Bohemii”, która twierdzi że nie dlatego Niemców wzięto do rządu, aby ponieśli współodpowiedzialność za losy państwa, lecz aby widok niemieckich ministrów powstrzymał ich czeskich kolegów od rozbioru swego własnego państwa. Tak daleko doszliśmy po 13-letnim istnieniu własnego państwa — pisze dziennik. — Daliśmy się złapać na niemiecką lojalność a dziś zbieramy owoce.

B. „Dyktator walutowy” skazany na 6 lat więzienia

W sobotę zakończył się proces w Brześciu n. B. przeciwko b. dyktatorowi walutowemu em. kom. polski Wiskowskiemu. Na początku rozprawy stwierdził rzeczoznawca, że oskarżony zdefraudował 65.548 zł. W mowie obronczej i w ostatnim słowie Wiskowski przeczył obwinieniu go i wyliczał swoje zasługi, prosząc o wyrok umiarkowany. Sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący Wiskowskiego na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. Jest to najwyższy wymiar kary przewidziany w art. 574 k. k.

98.000 ofiar powodzi

Z Szanghaju donoszą, że według obliczeń przedstawicieli zagranicznych, liczba ofiar ostatniej powodzi wynosi 98.000. Urząd władze chińskie cyfrę ofiar określają na 56.000 osób, zaś liczbę bezdomnych na 1 i pół miliona. Na całym terenie powodziowym ogłoszono stan obłężenia. W Hankau tłum demolował składy, jednak władze zaprowadziły po rządce.

Równowaga budżetu — widoki dla przemysłu

Lódzka „Prawda” snuje rozważania na temat naszego obecnego położenia ekonomicznego, dochodząc do wniosku, że ani rząd, ani sfery gospodarcze nie wysuwają poważniejszych obaw o równowagę budżetu państwowego.

„Rząd nie żywi żadnych obaw o równowagę budżetową. Jeżeli można wierzyć niektórym informacjom prasowym, w kołach rządowych spodziewają się stopniowego zmniejszania się deficytów miesięcznych. Na październik przewidywana jest podobno nawet nadwyżka dochodów.

Podobną optymistyczną oceną dalszego kształtowania się gospodarki finansowej państwa spotyka się również w sferach gospodarczych. Panuje tam również głębokie przekonanie, że rząd do nadmiernego wzrostu deficytu, na który nie starczyłoby pokrycia w rezerwach, za żadną cenę nie dopuści. Wyrazem tego przeświadczenia jest podstawa giełdy pieniężnej. Kurs dolara wrócił już do paritetu, a ostatnio zaznacza się nawet wzmożona podaż dolarów, schowanych podczas ostatniego niepokoju, wywołanego wypadkami w Niemczech.

Brak jest natomiast, zdaniem „Prawy”, wszelkich pomysłów przewidywań na kształtowanie się pomyślniej dla przemysłu koniunktury w okresie miesięcy jesiennych i zimowych. Dlatego też nie wiadomo, czy przemysł nie będzie musiał sięgnąć do drakońskiego środka — obniżki płac robotniczych.

„Zdaje się, że jednak przemysł nie uniknie smutnej konieczności obniżenia płac robotniczych. Niektóre gałęzie przemysłu muszą to niebawem uczynić dlatego, że spodziewają się, iż uzyskane na tej drodze poźniejszą produkcję przyniesie im większe obroty, a przynajmniej powstrzyma dalszy spadek zatrudnienia, ale i dlatego, że w coraz większym stopniu odczuwają konkurencję drobnych warsztatów, które omijając ustawodawstwo socjalne i ochronne, a niekiedy nawet podatkowe, produkują znacznie taniej i z wyrobami swymi trafiają do konsumenta, który nie może ponosić świadczeń socjalnych, zawartych w cenie towarów, wyprodukowanych w przemyśle wielkim i średnim. W przemyśle włókienniczym mnóstwo takich drobnych warsztatów pracuje bez przerwy po 24 godzin na dobę, podczas gdy wielkie fabryki zdolne są pracować za ledwie po 24 godzin na tydzień.”

Obrońcy mniejszości... ale nie u siebie

Londyn. (PAT). „Manchester Guardian” ogłasza pismo, wysłane do Hendersona przez grupę posłów wszystkich trzech partji, stwierdzających, że ochrona mniejszości i zbawienie, niezadowolonej mniejszości jest powszechnie, wobec czego konieczna jest zmiana programu mniejszościowej. Podpisani wzywają Hendersona do zgłoszenia na Zgromadzeniu Ligi wniosku w tej sprawie, względnie do utworzenia specjalnej komisji mniejszościowej, albo też powołania komitetu doradczego, któryby wykonywał swe funkcje pod kierunkiem komitetu trzech. Podpisani wysuwają argument, iż członkowie komitetu trzech są bardzo zajęci i nie mają możliwości szczegółowego badania petycji, które to zadanie mógłby spełnić komitet doradczy i składać sprawozdanie komitetowi trzech. Pismo podpisał poseł Malone, Riley, i Taylor z Labour Party, dalej Jones i Mander ze stronnictwa liberalnego, poseł Cazalet ze stronnictwa konserwatywnego oraz nieposłowie — lord Noel i Buxton, zwolennicy Labour Party i sir Edward Boyle, sympatyk liberalów.

— Należy się spodziewać, że w Genewie zwróci się uwagę państw angielskich, żeby piękne swe projekty zaczęli przede wszystkim stosować wobec uciskanych przez Anglię w sposób barbarzyński Hindusów.

Nowa organizacja urzędów skarbowych

Minister skarbu p. Jan Piłsudski, podpisał w tych dniach rozporządzenie o nowej organizacji i izb i urzędów skarbowych.

Rozporządzenie to wchodzi w życie dnia 1. 9. br. przyczem w okręgu izby skarbowej okręgowej w Warszawie nowa organizacja zaprowadzona będzie w całości, na pozostałym zaś obszarze Rzeczypospolitej tylko w izbach skarbowych.

Nowa organizacja przewiduje połączenie kas skarbowych z urzędami skarbowymi, wskutek czego ogólna ilość jednostek organizacyjnych urzędów, podległych izbie skarbowej, zmniejszy się o 275. Zespalenie urzędów pod jednym kierownictwem i tworzenie w ten sposób jednostek bardziej sprężystych pod względem organizacyjnym zostało zalecone przez komisję usprawnienia administracji publicznej przy prezesie Rady Ministrów.

Dodajmy ze swej strony, że rozporządzenie p. ministra Jana Piłsudskiego ułatwi w znacznym stopniu ludności załatwianie swych spraw w jednym urzędzie. Z drugiej strony rozporządzenie to winno dać poważne oszczędności dla Skarbu Państwa.

Sprawy polskie w Radzie Ligi Narodów

Dnia 1 września br. rozpoczyna się w Genewie 64 sesja Rady Ligi Narodów. Sesji tej przewodniczyć będzie z kolei minister spraw zagranicznych Hiszpanji p. Leroux. On też jako przewodniczący Rady Ligi otworzy dnia 7 września br. 12 sesję plenarnego zebrania Ligi Narodów.

Porządek obrad wrześniowej sesji Ligi Narodów obejmuje aż 20 spraw. Kilka punktów tego porządku dziennego obejmuje sprawy dotyczące bezpośrednio Polski.

Przedewszystkiem więc pod obrady Rady Ligi wejdzie sprawa stosunków między mniejszością niemiecką w Polsce, głównie na Śląsku a większością polską. Sprawa ta, jak wiadomo, była przygotowana na poprzednią majową sesję Rady Ligi. Sprawa ta dla Polski nie przedstawia trudności. Niemcy wiedzą o tem doskonale i dlatego sprawa ta dla dyplomacji niemieckiej nie jest zbyt wygodnego. Referentem tego punktu porządku dziennego Rady Ligi jest delegat Japonji p. Yoshisawa. Na sesji majowej sprawę tę odroczone z formalnego względu, wysuniętego przez min. Curtiusa dowodzącego wówczas, że nie mógł on zapoznać się z treścią raportu rządu polskiego wskutek braku czasu. Przypuszczać należy, że min. Curtius zdążył obecnie dokładnie rozważyć wszystkie punkty raportu polskiego.

Drugą sprawą obchodzącą Polskę będzie avis consultatif Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze w sprawie t. zw. **dzieci maureerowskich**. Chodzi tu o zapisanie pewnej ilości dzieci do szkół polskich na Górnym Śląsku, które nie wykazały dostatecznej znajomości języka niemieckiego niezbędnej przy wykładach w języku niemieckim. Międzynarodowy Trybunał w Hadze wydał opinię, oświadczającą, że o ile dzieci wykazują obecnie dostateczną znajomość języka niemieckiego, mogą być zapisane do szkół niem.

Dalej Rada Ligi Narodów zajmie się raportem Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku o **stosunkach polsko - gdańskich** i o zatargu W. M. Gdańska z Ligą Narodów. Na majowej sesji Rada Ligi omawiała już tę sprawę i na wniosek delegata Anglii, min. Hendersona, przyjęła rezolucję wzywającą obie strony do wydania wszystkich za rządzeń, potrzebnych dla odnowienia ducha zaufania i współpracy w stosunkach polsko - gdańskich. Rada wezwała Wysokiego Komisarza do złożenia na wrześniową sesję raportu o stosunkach polsko - gdańskich i o wykonaniu przez Gdańsk zaleceń Rady Ligi. Raport ten będzie właśnie tem obrad najbliższej sesji Rady Ligi.

Wrzecie ze spraw dotyczących Polski może wejść pod obrady, choć niemieszczona na porządku dziennym, **skarga mniejszości ukraińskiej**. Sprawa ta jest dotychczas nie załatwiona i oczekuje swej likwidacji.

Z gospodarczych spraw międzynarodowych Rada Ligi zajmie się raportami komitetu finansowego i ekonomicznego o pracach ostatnio dokonanych. Prace te dotyczyły głównie organizacji **Międzynarodowego Banku Kredytu Rolniczego oraz rozdziału zapasów złota na świecie**. Według uchwały, powziętej na ostatniej sesji Rady Ligi, ma powstać Międzynarodowy Bank Hipoteczny Kredytu Rolnego. Obecnie chodzi o zrealizowanie tego postanowienia. Przy omawianiu tego punktu Rada Ligi zajmie się prawdopodobnie również sprawą utworzenia **międzynarodowego banku kredytów rolniczych** dla drobnego rolnictwa nad czem radził zakończony onegdaj międzynarodowy zjazd w Rzymie.

Obie te sprawy posiadają duże znaczenie gospodarcze dla Polski, której rolnictwo w dużym stopniu odczuwa potrzebę międzynarodowych kredytów.

Niemcy bronią się przed bankructwem i inflacją

Berlin. Uchwałą gabinetu w najbliższych dniach będzie ogłoszony dekret prezydenta Rzeszy, upoważniający rządy krajów związkowych do wydania w drodze rozporządzeń nadzwyczajnych obstrzonych zarządzeń oszczędnościowych, dotyczących redukcji wydatków budżetów krajowych i komunalnych. W wydawaniu odnośnych zarządzeń rządy krajowe nie będą krepowane przepisami ustawodawstwa krajowego. Redukcje oszczędności we odnośnych mają przede wszystkim do wydatków personalnych i administracyjnych krajowych i gminnych. W najbliższych dniach rząd Rzeszy ogłosi swój własny program w sprawie znównoważenia budżetów Rzeszy, krajów związkowych i komunalnych, które według komunikatu oficjalnego, wejdzie w życie najpóźniej dnia 1 października br.

Napad na pociąg towarowy

Lwów. W nocy na niedzielę dokonano śmiałego rabunku na pociąg towarowy pospieszny, idący z Przemyśla w kierunku Lwowa. Niewyśledzeni sprawcy na przestrzeni między Przemyślem a Metyką wskoczyli w biegu do pociągu i po włamaniu się do wagonu z towarami tekstylnymi, wyrzucili na tor 50 bali tkanin i materiałów włókienniczych, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Kradzież zauważono i zawiadomiono natychmiast policję, która rozpoczęła pościg. Obok wsi Hurko znaleziono na torze 48 bali.

Olbrzymi spadek

Warszawa. — Konsulat Rzplitej w Lipsku zawiadomiamy o zgonie Dawida Bidermana, urodzonego w dniu 30 września 1869 r. w Bielsku. Zmarły pozostawił po sobie olbrzymi majątek wartości 8 milionów dolarów. Dotychczas zgłosiła się jedna spadkobierczyni, córka siostry zmarłego, obywatelka litewska Hanna Hrewer, zamieszkała w Nicei. Ponieważ Biderman pochodził z Polski i niewątpliwie pozostawił tu rodzinę konsulat Rzplitej w Lipsku zwraca się do zainteresowanych o zgłoszenia pisemne z podaniem dokumentów, stwierdzających pokrewieństwo ze zmarłym.

Aresztowanie komunistów

Warszawa. — Policja polityczna i mundurowa przeprowadziła w nocy na 23. 8. obławę w związku z przygotowaniem komunistów do wystąpienia antypaństwowych. Przy aresztowanych oraz w czasie rewizji w ich mieszkaniach znaleziono dużo materiału obciążającego.

Rupujcie towary krajowe!

Stosunki na Śląsku Opolskim w oświetleniu dziennika francuskiego

Paryż. — W „Journal des Debats” pojawiła się seria artykułów o Polsce pióra Jacquesa de Coussainge. Artykuły te są dla nas bardzo przyjaźne i w sposób rozsądny traktują sprawę polską.

Jeden z ostatnich artykułów zajmował się Śląskiem Opolskim. Autor wylicza cyfry statystyczne, dotyczące ludności śląskiej na Śląsku Opolskim i stwierdza, że Niemcy mimo zobowiązań poczynionych przez Ligę Narodów nie dali ludności polskiej odpowiedniej ilości szkół. Rodzice dzieci polskich jak stwierdza autor, traktowani są jako obywatele drugiej klasy, odsuwani od urzędów, zapomóg, pożyczek itp. Równocześnie zarówno ze strony niemieckich czynników rządowych jak i społecznych z całą pasją prowadzi się akcję germanizacyjną przeciw ludności polskiej.

Wszystkie jednak wysiłki niemieckie — pisze „Journal des Debats” — są bezcelowe. Polacy nie wyginą ani drogą emigracji, jakby tego pragnęli wrogowie, ani żadną inną drogą eksterminacyjną — przeciwnie wzmacniają się i konsolidują.

Socjalistka angielska bada w Polsce zagadnienia mniejszościowe

Do Polski przybyła działaczka angielskiej Partji, Pracy, p. Dorota Woodman. Interesuje się ona zagadnieniami mniejszościowymi, zwiedza Pomorze i Górny Śląsk.

Jeden kilometr za jeden grosz

Włoskie koleje państwowe zaprowadziły nową zniżoną taryfę pasażerską, wedle której przejechanie jednego kilometra kosztuje mało co więcej ponad jeden grosz. Skutek tego zarządzenia jest taki że ruch na kolejach wzmożył się trzykrotnie, a wielu pasażerów, aby się dostać do pociągu, obozuje przez całą noc na stacjach.

Z nadejściem terminu wycieczek sierpniowych do rozmaitych miejsc kąpielowych i odpustowych, popyt na bilety kolejowe jeszcze się zwiększył.

I tak np. w dniu odpustu w miejscowości Ferragosto, w Medjolanie i Turynie kasy kolejowe były w obłożeniu od wieczora dnia poprzedniego, choć je miano otworzyć dopiero o 6-tej godzinie rano. W Turynie byli ludzie, którzy czekali po 22 godziny na swoją kolejkę.

Masy czekających powiększyły jeszcze tłumy ciekawych, którzy przyszli przypatrywać się niezwykłemu widowisku, więc bowiem z czekających przyniosło ze sobą krzesła, a inni układali się do snu na porożkładanych dziennikach, zdjawszy płaszcze, a nawet buty.

Niestety zarząd kolejowy nie mógł nagrodzić cierpliwości wszystkich, to też tysiące gotowych do podróży, musiało powrócić do domu.

Zauważyć przytem należy, że najczęstszym celem wycieczek dla Włocha jest Wenecja, a dopiero drugie miejsce zajmuje Riviera.

Dlaczego powinniśmy pracować w straży pożarnej

Streszczenie odczytu, wygłoszonego w Ochotniczej Straży Pożarnej w Chojnicach przez uczestnika wycieczki strażackiej po Polsce.

Celem powitania wycieczki strażackiej z miejscowości Huty-Dłutowskiej z pod Łodzi odbyło się w dniu 18 sierpnia b. r. specjalne zebranie O. S. P. w Chojnicach. Wspomnianą wycieczkę stanowią dwaj oficerowie tejże straży dh. Franciszek Smolarek i Stefan Osuchowski.

Zebranie zagal naczelnik miejscowej straży druh Kazimierski Antoni, witając obecnego na posiedzeniu burmistrza m. Chojnic p. Sobierajczyka Alojzego oraz przybyłych druhów wycieczkowców.

Następnie jeden z uczestników wycieczki druh F. Smolarek w krótkich słowach wyjaśnił obecnym, że wycieczka obok zadań krajoznawczych i turystycznych ma na celu wszechstronne poznanie i propagowanie idei, zadań oraz prac strażactwa polskiego, które obecnie liczy w Polsce przeszło 10.000 oddziałów i około 350.000 zrzeszonych strażaków. W pierwszym etapie podróży wycieczkowicze wyruszyli przedewszystkiem na zwiedzenie ziem, ludzi i straży pomorskich oraz polskiego wybrzeża morskiego a to ze względu na pierwszorzędne znaczenie tej części kraju dla życia i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej.

W dalszym ciągu przemówienia dh. F. Smolarek wygłosił dłuższy odczyt na temat: „Dlaczego powinniśmy pracować w straży pożarnej.“

Prelegent wskazał na nadzwyczajny rozkwit organizacji strażackich wszelkich narodów oraz na imponujący rozrost i rozwój polskiej organizacji straży pożarnej.

W dłuższej analizie wyjaśnił obecnym te przyczyny, które składają się na tak niezwykłą żywotność zrzeszeń strażackich. Strażactwa obok podejmowania zwykłej akcji przeciwpożarowej, służą wielkim ideałom i pracują nad poważnymi zadaniami, dotyczącymi zarówno spraw ogólnoludzkich, własnego narodu i państwa. Strażactwa służą potężnej chrześcijańskiej idei szerzenia czynnej, bezinteresownej miłości bliźniego i przyczyniają się tym samym stopniowo do urzeczywistnienia tym większego ideału, wskazanego ludzkości przez Chrystusa, a mianowicie: osiągnięcia ogólnoludzkiego porozumienia, pojednania i braterstwa. Wynagowanie z prac i szeregów strażackich wszelkich przeszkód w rodzaju szkodliwej klasowości, wybujałego partyjniactwa, niezdrowego szowinizmu narodowego, uprzępienia zagadnienia braterstwa ludów i decyduje o świeżości pojęć i sił we wszelkich organizacjach strażackich. Wreszcie stała praca nad urobieniem ze strażaka szlachetniejszego, idealniejszego typu człowieka i zarazem obywała tem więcej przyczynia się do stopniowej pębdowy i spełnienia w przyszłości odwiecznych marzeń i pragnień ludzi o wiecznym pokoju, miłości i braterstwie. Jeśli wziąć specjalnie pod uwagę strażactwo polskie, to widzimy ponadto, że współdziała ono z wszelkimi poczynaniami narodu i państwa, zmierzającymi do naszego ogólnego wzmocnienia i rozkwitu. Podstawowe te prace prowadzą po przez gaszenie pożarów — do obrony i zabezpieczenia od strat ogólnego majątku narodowego; przez prace nad przysposobieniem wojskowym i wychow. fizycznym — do tworzenia silnych nowoczesnych kadr obrony narodowej i wreszcie przez tworzenie w organizacji strażackiej drużyn kobiecych — do wyrobienia typu dzielnej, świadomej Polki-Obywatelki.

Te i inne zadania, stanowią wprost nierozdzielną całość z pracami i dążeniami całego narodu i młodej państwowości polskiej.

Następnie w różnych przykładach prelegent starał się uwypuklić, jak wielka zachodzi różnica pomiędzy zadaniami dawniejszych tworów przymsowej straży, a obecnymi ideałami i pracami organizacji straży pożarnej przez ludzi dobrej woli, świadomych tego, że jak oni sami tak i ich związek nie służą jedynie do gaszenia powstałego pożaru, ale pośrednio i bezpośrednio wypełniają olbrzymie prace w dziedzinie wielkich zagadnień i dążeń ludzkich, narodowych i państwowych.

Po odczycie zabrał głos burmistrz Sobierajczyk, podkreślając w dłuższym przemówieniu, że odczyt był utrzymany na wysokim poziomie i uwypuklił w sposób oryginalny szereg poważnych zagadnień, dotyczących spraw strażackich, narodowych i państwowych.

Następnie naczelnik straży druh Kazimierski podziękował wycieczkę za wygłoszenie odczytu i zaznaczył, że miejscowe strażactwo stara się wierne wypełniać wszelkie ideały i prace organizacyjne.

Z kolei orkiestra strażacka odegrała szereg utworów muzycznych, wykazując dobitnie jakie rezultaty można osiągnąć pracując pilnie i wytrwale w obranym kierunku. — Należy bowiem wyjaśnić, że orkiestra w Chojnicach jest zespołem młodym, zorganizowanym dopiero w marcu 1931 r. i składa się obecnie z 23 osób. Dzięki jednak sprężystej, pełnej poświęcenia pracy kapelmistrza druha profesora Wagnera Leona oraz ogólnemu zapałowi członków osiągnięto wspaniałe wyniki i to zarówno w wykonywaniu utworów popularnych jak i poważnych. — Również wystąpił z popisem ogół zebranych strażaków, wykonywując poprawnie szereg piosenek strażackich.

Należy podkreślić z całkowitem uznaniem, że harmonja i życie jakie panują w szeregach miejscowego strażactwa najlepiej świadczą o wartości tej ważnej placówki społecznej i umiejętnej jej kierownictwie.

Miły nastrój i interesująca wymiana zdań, które wypełniły jeszcze długie chwile, spędzone z uczestnikami wycieczki, najlepiej świadczą o pożytku, płynącym z przeprowadzania tego rodzaju akcji wycieczkowej.

F. S.

Wzrost liczby mieszkańców Gdyni

Według wykazu statystycznego m. Gdyni, liczba ludności Gdyni wynosiła w dniu 31 lipca — 50.419, a 30 czerwca br. 50.128. Wzrost ludności wynosił zatem około 300 osób w ciągu miesiąca lipca. Największy przyrwy i odpływ ludności zaznaczył się z Pomorza. Przybyło 398 osób, a u- było 486. Ten wielki ubytek tłumaczy się zapewne odpływem wielkiej masy bezrobotnych, którzy przybyli do Gdyni za pracą i jej nie znaleźli. Za to przybyło więcej z Pomorza, b. zaboru rosyjskiego i Małopolski. Przyrwy z Gdańska wzrósł również znacznie.

Rewizja granic wschodnich naczelnem hasłem polityki zagranicznej Rzeszy

Nowy atak niemiecki na polski Górny Śląsk.

Organ hitlerowców berlińskich „Der Angriff“ zamieścił niewątpliwie szczere i istotne dla ruchu hitlerowskiego wynurzenia na temat pewnych zagadnień z niemieckiej polityki zagranicznej, odnoszących się do spraw wschodnich Rzeszy. Dziennik żąda bezwzględniego nastawienia polityki Rzeszy na zagadnienie rewizji granic wschodnich. Załatwienie pomysłu tych spraw pozwoli na uporządkowanie spraw gospodarczych i zmniejszenie ogólnej biedy i niedostatku w Rzeszy.

Ciekawe są same wywody „Angriffu“, ilustrujące jaskrawo oryginalne strony mentalności dzisiejszych szowinistów niemieckich. „Naród polski, który zresztą nigdy nie cierpiał na brak wielkiej politycznej rozważliwości i któremu nikt nie odmówi braku patriotyzmu, nigdy nie myślał o wysuwaniu postulatu przyłączenia do Polski „korytarza“ i G. Śląska. Jest to dowód na to, że twórcami całej tej sztucznej powstaniowej psychozy są jedynie nieuczciwi i niezumienni przestępcy. Jest to równocześnie przykład na słuszość uprawnień naszych, jeśli dla utrwalenia naszych granic wschodnich domagamy się gruntownej rewizji granic i zwrotu korytarza oraz odstąpienia części G. Śląska... Dla Niemiec posiadają te tereny ogromną wagę, podczas gdy Polacy nie wiedzą, co z nimi począć...“ Dalej idą opinie mężów stanu zachodu na temat zagadnienia śląskiego. Poczet ich otwiera Lloyd George słowami, odnoszącymi się do tegoż zagadnienia (cytujemy na odpowiedzialność „Der Angriff“): „Nie daje się małej zegarka, bo zniszczy ona jego mechanizm. Winston Churchill miał tak pisać w piśmie „Observer“: „Śląsk został oderwany, mimo, że nie stanowił on nigdy(!) części składowej dawnej Polski. Pociągnięcie ostatecznych granic było skandalem, było naigrawaniem się z zdrowego rozsądku ludzkiego, a niedorzecznością pod względem gospodarczym. Pod względem kulturalnym — był to akt przerażający. Jednym słowem było to pełne pogwałcenie prawa samostanowienia narodów.“ Od współpracownika Wilsona dr. Lorda, pochodzą rzekomo słowa że plebiscyt śląski był „skandalem i upokorzeniem“ Podobną opinię miał wypowiedzieć dawniejszy poseł Włoch w Polsce, Tommassini, który powstał na śląskie nazwał „aktem zbrodniczego szaleństwa“. B. prezes rady ministrów, Włoch Nititi, określić miał rozdział Śląska „najhaniebniejszym wydarzeniem w Europie“.

Dobrześliśmy tu do końca „dowodów“ pisma berlińskiego za koniecznością zwrotu Śląska Niemcom na podstawie opinij mężów stanu zachodu. Rzecz cała kończy się apelem następującej treści: „Żądamy zwrotu zamieszkałego w olbrzymiej przewadze (!?) przez Niemców tak korytarza, jak i Śląska, aby przywrócony został w ten sposób stan rzeczy, odpowiadający sprawiedliwości i usuwający ze świata niebezpieczeństwo wojny.“

Niepoczytalne te majaczenia szowinistów niemieckich należy jak najostrożnie napiętnować a dla siebie wyciągnąć naukę moralną tej treści, że mimo wszelkie pozory i złudy duże warstwy sąsiadującego z nami od zachodu kraju pozostaną zawsze naszym wrogiem, którego ruchy znać i posunięcia paraliżować należy do naszych zasadniczych zadań państwowych.

Książę Srebrny

Powieść z czasów Iwana Groźnego

64) przez Hr. A. K. Tolstoja.

Rozradowało się serce Srebrnemu na myśl o wolności. Stał się mu w jednej chwili przed oczyma la sy, pola, nowe i sławne bitwy, i ów jasny jak słońce obraz Heleny. Już wskoczył na równe nogi, już gotów był podążyć za Pierścieniem, gdy nagle przypomniał sobie przysięgę daną carowi, i krwią mu się serce zalało.

— Nie mogę — rzekł — nie mogę iść z tobą, przyrzekłem carowi wszędzie czekać na jego sąd.

— Książę — odpowiedział zdziwiony Pierścień — nie ma czasu do rozmowy, najmniejszą sekundę możemy przypłacić głową, jutro cię mają stracić chodź z nami.

— Nie mogę — powtórzył poturo Srebrny — przysięgam, całowałem krzyż.

Pierścień nie mógł pohamować gniewu i krzyknął:

— Bojarze kpisz sobie ze mnie? dla ciebie podpaliłem Słobodę, dla ciebie straciłem najlepszego towarzysza, dla ciebie być może, wszyscy głowy tu zostawimy, a ty się upierasz! Nadaremnośmy tu przyszli?! Mów po raz ostatni, idziesz? nie?

— Nie — odrzekł stanowczo Nikita Romanowicz.

— Nie — przedcedził zaciśniętymi zębami Pierścień — nie. — Nie będzie jak chcesz! Mitka, bierz bojarzyna przemocą.

W jednej chwili ataman zakneblował usta Srebrnemu wędzianym pasem: Teraz nie będziesz się opierał — dodał złośliwie. Poczem Mitka wziął książkę pod pachę i wyniósł z więzienia niby małe dziecko.

— Żywo! żywo! — nalegał Pierścień. Na jednej ulicy spotkali opryczników; ci ich zatrzymali pytaniem:

— Kogo niesiecie?

— Belka go biedaka załukła przy pożarze — odparł ataman — niesiemy do kaplicy.

W ten sposób uprowadzili rozbójnicy księcia ze Słobody.

ROZDZIAŁ XXII.

Klasztor.

Zostawiliśmy Maksyma w burzliwą noc po wyjeździe ze Słobody. Kosmaty Bujan, kontent, że mu się udało zerwać z łańcucha, wył radośnie, skacząc do nog swemu panu.

Maksym, porzucając dom rodzicielski, sam nie wiedział, w którą udać się stronę; wyrwać się chciał tylko z rąk carskich ulubieńców, by nie być więcej świadkiem niewinnej krwi przelewu. Syn Maluty oddał się Boskiej opiece. Z początku gwałknął, bojąc się żeby go nie dopędzili ojcowscy studzy, którzy mogli się byli puścić za nim w pogoń lecz wkrótce skreślił w boczną drożynę i jechał krokiem.

Nad ranem burza ucichła.

Na wschodzie ciemne to nieba się rozjaśniło, i Maksym mógł rozróżnić otaczające go przedmioty. Po jednej i drugiej stronie drogi rosły wspaniałe dęby, przeplatane krzami leszczyny. Powietrze było czyste. Krople deszczu leniwie spadały z drzew o liście się odbijając. Zaraz też i drobne ptaszyny zatrzepotały w gęstwinie i jęły nucić ranną piosenkę. Tu i owdzie stuknął dzięcioł po suchym drzewie. Wschodzące słońce ozłociło wierzchołki dębów. Wszystko ożyło na nowo, a i koń stąpił raźniej. Rozpostarła się przed Maksymem rodzona Ruś; wesoło mógłby oddychać na wolnym powietrzu, aie smutek padł mu na serce. Dumął o porzuczonej matce, o swym losie, i jeszcze o czemś, z czego sobie

sprawy sam zdać nie mógł — i w tej zadumie zamknął piosnkę.

Piękne i smutne są ruskie pieśni! Nie słowem, lecz dźwiękiem wypowiadasz w niej swoje uczucia.

Tak poglądając na zieloność, na niebo, na świat Boży, Maksym zalił się na swą dolę, zachwycił złą wolnością, rozkazywał koniowi pędzić daleko... daleko... aż hen! w odległe strony... polecał wiatru pozdrowić swą matkę...

Poczynał dumę od pierwszego przedmiotu, jaki mu wpadł w oko i wypowiadał wszystko, co miał na sercu. Wiele... wiele wyrażał słowa, ale gdybyś słyszał oną pieśń, utkwiliby na zawsze w duszy, i sambyś ją nucił w chwilach tęsknoty...

A gdy smutek coraz większy go opanowywał, ściągając lejce, czapki poprawił, gwizdnął, krzyknął i snuł co koń wyskoczy.

I pędził Maksym dość długo, aż zabieliły się przed nim mury klasztorne. Budynek stał na górze porośniętej dębami. Złote kopuły i ozdobne krzyże przegłędały się w zieloności drzew i w niebios błękitach.

Naprzeciw młodego oprycznika podązał oddział klasztornej służby, objazd, w szyszakach i drucianych koczulkach. Jeźdźcy clapali wojnym krokiem, śpiewając psalmy. Słyszac święte słowa, Maksym wstrzymał konia, zdjął czapkę i przeżegnał się.

Niewielka rzeczka płynęła pod samą górą i obracała koła kilku młynów. Na brzegu pały się krowy.

Wszystko dokoła klasztoru tchnęło takim spokojem, że zbrojny objazd wydawał się zbytecznym. Nawet ptaki na dębach szczebiotały, rzekłbyś, półgłosem; wiatr nie igrał liśćmi, jeno koniki polne odzywały się bez ustanku. Niepodobienstwem zdawało się, aby źli ludzie mogli przerwać oną ciszę.

ciąg dalszy nastąpi.

Czy Prusy Wschodnie są ziemią niemiecką?

Pytanie powyższe wygląda na pierwszy rzut oka na paradoks. Tymczasem, jeśli pozwolimy odpowiedzieć na nie historii, pokaże się, że taka forma pytania ma pełne uzasadnienie na jej kartach i że stąd jest rzeczą wielce ryzykowną po stronie niemieckiej mówić o Prusach Wschodnich jako o pranieuropejskiej ziemi. Prusy Wschodnie mianowicie nie są krajem niemieckim, ale mieszanym bo zamieszkanym przez ludność niemiecką, polską i litewską. Jeżeli chodzi o przeszłość historyczną Prus Wschodnich, to koleje ich przynależności państwowej układały się bardzo rozmaicie. Więzy zaś, łączące Prusy Wschodnie z resztą Niemiec nigdy nie były tak bardzo trwałe. O to do roku 1231 są one pod panowaniem starych Prusów, plebienia litewskiego; do r. 1466 znajdowały się pod władaniem zakonu krzyżackiego na przestrzeni 235 lat, następnie, jako terytorjum zmniejszone, czyli przez 191 lat; w r. 1701 stały się Prusy Królestwem, nie wchodząc później nigdy w skład starożytnego cesarstwa niemieckiego upadłego w r. 1806 i pozostając jako kolonia niemiecka również w okresie istnienia Związku Niemieckiego (Deutscher Bund) istniejącego od roku 1815—1866. Właściwe wcielenie do Rzeszy Niemieckiej nastąpiło w r. 1867, a więc dopiero przed 54 laty. Dodac jeszcze trzeba, że Prusy Wschodnie traktowało się zawsze w Niemczech jako kopcuszkę, jako obumarłą część niemieckiego organizmu państwowego, której życie podtrzymywano jedynie dla celów politycznych. Jeżeli zaś dzisiaj strona niemiecka podnosi w obronie Prus Wschodnich alarmy i intryguje zagranicę, to zrozumieć musimy, że charakter tej roboty niemieckiej posiada znowu wyraźne oblicze polityczne i że Prusy Wschodnie są dla Niemiec jedynie pretekstem do mącenia stosunków politycznych na wschodzie Europy.

List króla Jana III do kardynała Alderano Gibo-Malaspina

„Osservatore Romano” (nr. 183 z dn. 8. 3. 31.) zwraca uwagę, że archiwum miasta Massa w Toskanji posiada cały szereg listów króla Jana Sobieskiego do Kardynała Sekretarza Stanu Alderano Gibo-Malaspina. Ów słynny purpurat, urodzony w 1612 r. w Genui a zmarły w 1700 r. w Rzymie, uczestnik pięciu konklawe, był serdecznym przyjacielem nieśmiertelnego pogromcy półksiężyca w XVII wieku. Wśród listów przechowywanych w wspomnianym archiwum, znajdują się takie, w których jest mowa o biskupach, opatach, kanonikach i zakonnikach, inne opisują bitwy, jałże boha'erski król stoczył na czele wojsk polskich z Turkami, niezwykle trudy genialnego wodza, jego nieprzespane noce i żarliwe modlitwy o opiekę Bożą, wreszcie wielkie, sławne zwycięstwo, odniesione nad muzulmanami pod murami Wiednia, zwycięstwo, które na zawsze zniszczyło potęgę wojenną islamu. W liście, donoszącym Ojcu św. o wiekopomnym zwycięstwie, Jan III przypisuje triumf nie armii polskiej, lecz interwencji Nieba i dodaje że zwycięstwo to uświetnił świat chrześcijański od trwającego wieki całe niebezpieczeństwa. Pozostałe listy króla Jana dają wyraz gorącemu pragnieniu kanonizacji świętobliwego młodzianiszka, Stanisława Kostki. (K.A.P.)

Zołnierzy cesarscy kolonistami

Istnieje w Niemczech Związek, zwany Ligą żołnierzy frontowych, który ma za zadanie popierać interesy materialne tych żołnierzy, którzy służyli podczas wojny na froncie. Jest to jedna z tych organizacji, która, jak Stahlheim, pod pokrywką interesów materialnych swych członków organizuje byłych żołnierzy w kadry, mające w danym razie wzmocnić szeregi armii niemieckiej.

Obecnie Związek ten wystąpił do rządu Rzeszy z projektem utworzenia dla członków kolonii na pograniczu polskim. Według doniesień prasy niemieckiej Śląska Opolskiego rząd niemiecki odniósł się przychylnie do tego projektu i obiecał wyasygnować odpowiednie fundusze na obsadzenie byłych żołnierzy cesarskich na kolonjach.

Sytuacja późniwna w rolnictwie

Ze wszystkich stron Polski nadchodzą wiadomości, że ukończono już zbiwa i dokonano próbnych omótów. Można więc już ożenić wyniki. Okazują się one znacznie gorsze niż je przed zniwami na pniu oszacowano. Przedewszystkiem stwierdzić należy nieurodzaj słomy.

Co do ziarna, to fatalnymi są wyniki omótów żyta. W zachodniej i środkowej Małopolsce będzie żyta o 40 proc. mniej, jak w roku zeszłym. Podobne wiadomości nadchodzą nawet z żyznego Podola. Omoty ozimej pszenicy również słabsze. Pszenicy będziemy mieli o 15 do 20 proc. mniej.

Tylko jare zboża wypadły lepiej. Ubytek ziarna w porównaniu z zeszłym rokiem wyniesie 5 do 10



Już

ukazały się w Agenturach loteryjnych, Bankach Ludowych, w kioskach „Rucho” i tysiącach innych miejsc sprzedaży

losy 3 złotych Wielkiej Loterii na Pomnik Wdzięczności

Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu.

Clagnienie niendwołałnie 7, 8 i 9 września.

Kilkanaście tysięcy wygranych wartości 90.000,— złotych.

proc. Paszy, t. j. siana i konieczy, będzie też mniej.

Doskonale atoli wyglądają okopowe. Urodzaj ziemniaków zapowiada się bardzo dobrze. Zapotrzebowanie ziemniaków na konsumpcję dla ludzi i zwierząt będzie o wiele większe jak w roku zeszłym, to też ceny ziemniaków, mimo urodzaju powinny być wyższe, a w każdym razie opłacalne.

Natomiast nadzieje na zbliżenie się ceny zboża do granic opłacalności zawiodły na całej linii. Cena żyta mimo nieurodzaju niska, a cena pszenicy, z powodu zeszłorocznych cen żyta — utrzymujących się niżej połowy kosztów produkcji — zrównała się niemal teraz z ceną żyta.

Wobec takiego stanu rzeczy, wątpliwym jest wielce, by Polska miała w rozpoczynającym się sezonie ilości żyta i pszenicy na eksport. Na wywóz będą tylko pewne też ilości jęczmienia browarowego. Nikt nie wie napewno jakie zapasy żyta mogły nam pozostać z roku zeszłego. Wobec jednak dużego w zeszłym roku wywozu, nie sądzimy, by one mogły być znaczne. Gdyby ich całkiem nie było, to miałobyśmy w tym roku brak żyta i musielibyśmy je sprowadzać z zagranicy. Ponieważ jednak jakieś zapasy niewątpliwie są — będziemy co do żyta samowystarczalni. Podobnie o pszenicy. Premje eksportowe stracą jak się zdaje w tym roku swoje znaczenie.

Najgorzej sytuowaną kategorią producentów rolnych są jak wiadomo ziemianie. Zupełna od 2 lat już trwająca nieopłacalność wszelkiej produkcji roślinnej, niemożność spieniężenia drzewa z lasów i niemożność ratowania likwidacją części majątków przez parcelację, doprowadziła już cały szereg ziemian do niewypłacalności i jeżeli obecne stosunki dłużej potrwać, doprowadzi do niewypłacalności resztę większych producentów rolnych.

Popępszać się natomiast zaczyna, choć bardzo jeszcze nieznacznie, położenie mniejszych gospodarstw w których większą rolę od roślinnej gra produkcja zwierzęca. Wprawdzie bydło rogate i mleko jest jeszcze wciąż za bezcen, ale zato podnosi się cena świń, która zbliżyła się już do granic opłacalności.

Przemysł bekonowy w Polsce — może przyczynić się wydatnie — wobec lepszej teraz ceny na polskie bekony w Londynie — do poprawy położenia gospodarczego, zwłaszcza drobnych rolników, o ile zostanie odatyzowany. Państwo bowiem jako takie nie jest zdolne do dobrego prowadzenia takiego, wymagającego rzutkości handlowej i szybkich decyzji, przemysłu. W rękach urzędników może to być dobrze prowadzonym technicznie, ale nie może być dobrze prowadzonym handlowo i musi państwu stracić przynosić. Fabryka zaś oddana w ręce prywatnych przedsiębiorstw, przyniesie skarbowi nie tylko czynsz umówiony, ale i kilka razy więcej tytułem podatków, przyczyniając się równocześnie do podniesienia hodowli i dochodowości gospodarstw rolnych.

Na złagodzenie następstw obecnego ciężkiego przesilenia niepodobna jest wynaleźć jakiegoś uniwersalnego lekarstwa. Tem bardziej jednak należy zaniechać stosowania partykularnych środków leczniczych.

A do tych należą — reforma podatkowa w kierunku powszechności i równomierności opodatkowania, która by bez uszczuplenia dochodów skarbu z tego źródła, odciążyła jednak ponad siły obciążone kategorie producentów. Następnie reforma ubezpieczeń społecznych, w kierunku ograniczenia monopolistycznego stanowiska obecnych zakładów ubezpieczeń, i uwolnienia od tych ciężarów produkcji rolnej. Reforma administracji w kierunku oszczędności i uproszczenia oraz zespolenia niespolonych jeszcze działów.

A wreszcie sumieniejsze przestrzeganie przez urzędy obowiązujących ustaw.

Fantastyczny projekt Kalergiego nie do przyjęcia

Jak wiadomo, przedstawił znany pacyfista hr. Coudenhove-Kalergi projekt rozwiązania spornego zagadnienia między Polską a Niemcami w sprawach Pomorza i Prus Wschodnich. W myśl tego projektu prawa strona Wisły znalazłaby się pod panowaniem niemieckim, jak również i Gdańsk zaś Prusy Wschodnie połączone byłyby z resztą Niemiec linją kolejową przez Hel i terytorjum gdańskie. Ustępstwa zachodziłyby więc jedynie po stronie Polski. Z tej więc racji jakakolwiek dyskusja na ten temat ze strony polskiej jest całkowicie wykluczona.

Również i strona niemiecka przyjęła projekt Kalergiego stosunkowo chłodno. „Vossische Zeitung” pochwała pomysł, ale nie wierzy w jego realizację, która i tak nie uwzględniłaby wszystkich życzeń niemieckich. Bydgoska zaś „Deutsche Rundschau” nazywa projekt „dowcipnym” („Ein Korridor—Witz”) w przeciwieństwie do „Katowitzer Zeitung”, która co prawda go nie aprobuje, ale uważa za godny poznania ze względu na nasświetlenie spornego problemu od strony psychologicznej. Fantazja więc Kalergiego nie doczeka się zapewne praktycznej realizacji.

Nieczyste sumienie

Wydana niedawno przez Wojskowy Instytut Wydawniczy w Warszawie praca p. „Sily zbrojne Niemiec” doczekała się omówienia na łamach berlińskiej „Germanii” (z 19. 8 br.) Autor recenzji, dr A. Loessner, z nieukrywaną irytacją przechodzi poszczególne części książki i — nie polemizując z wywodami autora książki i nie oceniając ich rzeczowo — załatwia się z tym niezwykle cennym dowodem niemieckiego militarysty współczesnej doby w sposób pruskiej mentalności właściwy. Otóż zdaniem jego książka jest w całości jakoby paszkwilem na Niemcy. Co prawda cyfry są zgodne z prawdą, ale wnioski autora książki, zilustrowane niekiedy reprodukcjami, nie mogą recenzenta przekonać. Taka np. Schutzpolizei nigdy, broń Boże, nie współpracuje z Reichswehrą, chociaż przytem trudno mu wyjaśnić, jak to się stało, że ją współpracę widzi się naocznie na zamieszczonej w książce reprodukcji fotograficznej. Dr. Loessner wzywa więc Niemców do kontrakcji, aby tego rodzaju wystąpienia polskie nie szkodziły prestiżowi Niemiec w oczach świata.

Podrażnienie dr. Loessnera da się łatwo wytłumaczyć. Fakt ujawnienia i zrekonstruowania na platformie szerszej zbrojenz miał niewątpliwie uderzyć silnie w czułe miejsca niemieckie plany zbrojeń. Tymczasem trudno jest tak od razu przyznawać się do winy i kajać się gdy przedstawiane fakty tyle mówią. Zdenerwowanie „Germanii” jest w związku z tem wiele mówiące.

Zemsta niewieścia

Sąd w Katowicach był widownią niezwyklego zajścia. W tych dniach toczyła się rozprawa przeciw dwóm kombinatorom, którzy w łatwy sposób zaprzagnęli dojsć do pieniędzy. Spekulując na nędzy i naiwności ludzkiej, założyli sobie fikcyjną firmę pod nazwą „Polsko — Francuski Dom Handlowy”, poczem ogłaszali w pismach, że posiadają wolne posady dla pracowników biurowych, którzy złożą kaucję od 500 zł do 3000 zł. Na skutek tych ogłoszeń zgłosiła się pewna liczba bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy ostatni grosz, niejednokrotnie pożyczony, oddali właścicielom szumnie nazwanego biura, aby tylko stworzyć sobie możliwość zarobkowania.

Kilkunastu pracowników istotnie przyjęto i odebrawszy pieniądze na „kaucję”, poleciono im wyjechać na prowincję, celem sporządzania spisu kupców. Po kilku dniach otrzymali wszyscy pracownicy zawiadomienie od właścicieli firmy, że z powodu przesilenia gospodarczego zostaną pensje ich zmniejszone o połowę. Niektórym z pracowników wydało się to podejrzane, zażądali więc zwrotu kaucji. To, co było z góry do przewidzenia stało się. Kaucji „właściciele” nie mogli zwrócić, gdyż wydali ją na własne potrzeby i roztrwonili po restauracjach. Poszkodowani zrobili więc doniesienie do policji, która aresztowała właścicieli firmy, a sprawę przekazała sądowi.

Na rozprawie okazało się, że wszyscy pracownicy byli od dłuższego czasu bezrobotni i przez oszustwo kombinatorów popadli w ostateczną nędzę. Sąd wydał też surowy wyrok, skazując obydwóch oszustów na dwa lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na 5 lat.

Ale nietylko ta kara spotkała hienny, żerujące na nędzy ludzkiej. Gdy po skończonej rozprawie wyprowadzono skazanych z sali sądowej, na korytarzu rzuciły się na nich żony poszkodowanych i dotkliwie ich pobili. Skończyłoby się może ten samosąd energicznych niewiast bardzo smutno dla oszustów, gdyby nie policja, której z trudem tylko udało się wyrwać ich z rąk mściwych niewiast.

Drukiem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach
Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice
Wydawca Juljusz Schreiber, Chojnice.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 25. sierpnia 1931 r.

Wiadomości meteorologiczne

Dziś popołudniu: Naogół sucho, dosyć ciepło
Środa: Zrązy słabe wiatry, później orzeźwiająca wiatry zachodnie, pochmurno, drobne opady. Nieznaczne tylko zmiany.
Czwartek: Nieznaczne zmiany.

Kwesta uliczna

W dniu 25 i 26 bm. odbędzie się na terenie tut. miasta kwesta uliczna na rzecz Polskiego Towarzystwa Opieki nad Sierotami po Poległych Wojsk i Dziećmi Inwalidów.

Zbierający są w posiadaniu urzędowo zapieczkowanych puszek.

Międzynarodowy rajd gwiazdzisty.

W dniach od 26. 8. — 31. 8. przejeżdżać będą przez Chojnice uczestnicy Międzynarodowego Rajdu Klubów Policyjnych. Rajd organizuje Oddział Sportów Motorowych Policji w Gdańsku. Uczestnicy przyjadą z Niemiec przez Człuchowo — Chojnice stąd w dalszą drogę szosą do Tczewa. Na wyżej wymienionym szlaku należy ściśle przestrzegać przepisów drogowych.

Prof. Nowowiejski wyjechał do Zakopanego.

Genjalny nasz kompozytor prof. Nowowiejski który w ostatnim czasie bawił jako gość u p. szambelanowej Sikorskiej w Wielkich Chelmach, został zaproszony przez naszego słynnego króla tenorów Jana Kiepurę do Zakopanego, dokąd wyjechał. Kiepura w najbliższym czasie wyjeżdża do Chicago gdzie przez 5 lat będzie występował w Operze zaangażowany na bardzo dobrych warunkach.

Przyrzeczano

Wandę K. z Gniewu za wałęsanie się w Chojnicach

Bilety peronowe mają podrożeć

W ministerstwie komunikacji rozważana jest sprawa podwyżki cen biletów peronowych z dotychczas obowiązującej ceny 20 gr. do 25 groszy. Podwyżka ta ma być wprowadzona w życie już w najbliższym czasie.

Miasta, powiaty i gminy

Wedle danych Głównego Urzędu Statystycznego, zestawionych na dzień 1 kwietnia 1931 r., mamy w Polsce 634 miasta, 283 powiaty, oraz 14.747 gmin wiejskich i obszarów dworskich.

Na województwa centralne przypada: miast 228, powiatów 94, gmin wiejskich i obszarów dworskich 1.301; na województwa wschodnie: miast 60, powiatów 37, gmin 373; na województwa zachodnie: miast 169, powiatów 69, gmin 7.025; na województwa południowe: miast 177, powiatów 83, gmin 6.048.

Najwięcej miast i powiatów liczą województwa centralne, następnie południowe, najmniej zaś zachodnie; natomiast najwięcej gmin liczą województwa zachodnie, następnie południowe, najmniej zaś również wschodnie.

Z diecezji.

Opróżnione zostało probostwo przy kościele N. P. Marii w Toruniu z powodu rezygnacji ks. prałata dr. Kirsteina, dyrektora gimnazjum biskupiego „Collegium Marianum“ w Pelplinie.

Z Pomorza

Ujęcie złodzieja.

Sypniewo. Tutejszy komendant post. P. P. przewodnik Jeleniewski przychylił w dniu 20 sierpnia podejrzanego osobnika, podającego się jako przedstawiciela pewnej fabryki stempli, nazwiskiem Heck Michał z Nakła.

Przy rewizji osobistej znaleziono 1 złoty zegarek damski pochodzący z kradzieży u p. Marquardta z Iłowy, 1 parę lakerków męskich oraz szal męski jedwabny pochodzący z kradzieży u czeladnika kominiarskiego z Sepólna, 1 parę lakerków damskich i dwa i pół kg. słoniny pochodzącej z kradzieży u nauczyciela p. Dorsza z Lutowa, 1 płaszcz damski i 1 płaszcz męski pochodzący z kradzieży u sołtysa w Wielu, pow. wysockiego, tak samo znaleziono drobniejsze rzeczy o niewiadomym pochodzeniu. Nadmienić należy, że czujne oko policji wykryło kradzieże, o których nawet poszkodowani nie wiedzieli. Opryszek znajduje się w Sądzie Grodzkim w Sepólnie.

10-cio lecie Wojaków w Starogardzie

Starogard. — Uroczystość dziesięciolecia Tow. Powst. i Wojaków w Starogardzie, w której wziął udział gen. Haller, zamieniła się w wielką manifestację narodową. Stolica Kociewia już wiele uroczystości rozmaitych widziała, ale takiego mnóstwa ludzi w tak podniosłym nastroju jeszcze nie widziano. Już w dniu 22, w sobotę na powitanie gen. Hallera w pięknej i szerokiej ulicy Skarszewskiej zgromadziły się niemal wszystkie towarzystwa i organizacje miasta Starogardu oraz tłumy publiczności.

Gen. Hallera serdecznie witał komitet uroczystościowy pań i panów, prezes miejscowego Towarzystwa p. Ody, prezes Rady Miejskiej dr. Bałewski

i inni. Po złożeniu raportu gen. Haller przeszedł przed frontem zebranych organizacyj, witany przez tłum okrzykami „Niech żyje“ Z tłumów publiczności rzucano kwiaty. Na rogu ulicy Skarszewskiej przy wjeździe na Dworcową młodzież wyprzęli z powozu konie i sami ciągnęli powóz przez ulicę Dworcową Hallera i Rynek do mieszkania prezesa placówki Tow. Powst. i Woj. p. Ody. Tu zebrały się tłumy ludu, manifestując na rzecz gen. Hallera.

Na drugi dzień już od wczesnego rana przyjeżdżały Towarzystwa ze sztafardami i z muzyką. Ponad 80 sztafardów Wielka liczba Towarzystw i rozmaitych organizacji zgromadziła się na Rynku, gdzie po odebraniu raportu odbyła się na Rynku msza polowa, odprawiona przez ks. Ryczakowicza, a podniosłe kazanie wygłosił ks. pułk. Wrycza prezes Zw. Tow. Pomorskich. Potem odbyła się defilada, a następnie na Strzelnicy uroczyste zebranie, którego najważniejszym punktem było przemówienie gen. Hallera. Wieczorem odbyły się zabawy stosowane do programu. W czasie całej uroczystości ci panował wzorowy porządek i ład.

Uroczystość cała była dowodem, że społeczeństwo pomorskie, zwłaszcza na Kaszubach i Kociewiu stoi świadome swych obowiązków wobec Boga i Ojczyzny.

Zawód miłosny przyczyną samobójstwa.

Starogard. Niejaka Wanda Lubinińska rzuciła się w zamiarze samobójczym w nurty kanału tuż przy młynie p. Wicherta. Desperatkę wydobył z zimnej topieli p. Krzeszewski Andrzej, pracownik firmy Wichert przy pomocy narzędzi do wydobywania wodorostów i brudów z kanału. Przy ratowaniu samobójczyni byli również inni pracownicy młynarscy. Odprowadzono desperatkę do domu. Przyczyną targnięcia się na życie młodej Wandy był zawód miłosny.

Otruła się.

Dnia 22 bm. zażyła jakiejś trucizny w celu samobójczym niejaka Zofja Piotrowska.

Desperatkę przewiozło pogotowie ratunkowe do lecznicy miejskiej, gdzie w godzinę później zmarła w strasznych męczarniach. Przyczynę tego rozpaczliwego kroku nie zdołano na razie ustalić.

Nagły zgon.

Tczew. — Wczoraj w nocy o godz. 3,20 zmarł nagle śp. Ryszard Szymański, b. dyr. Pow. Kasy Chorych na wrzód w żołądku, który pękł i spowodował natychmiastową śmierć. Śp. Szymański był dyrektorem Pow. Kasy Chorych w Tczewie od 1919 r. do 1. 2. 1931 r.

Kradzież z włamaniem.

Kartuzy. Dnia 20 bm. Jan Wróbel z Kartuz, zgłosił kradzież z włamaniem za pomocą wyjęcia szyby w oknie do jego mieszkania. Skradziono mu ubranie, płaszcz letni, 4 koszule i parę rękawiczek, ogólnej wartości 400 zł.

Kartuzy. W sprawie otrucia grzybami, o którym donosiliśmy za Polską Agencją Tel. w sobotnim numerze, pisze „Gazeta Kartuska“, że wiadomość ta jest nieścisła, że nie polega na prawdzie.

Kradzież koni.

Otomin, pow. kartuski. W nocy z 19 na 20 bm. skradziono z niezamkniętej stajni 2 konie p. Krefty, rolnika, wartości 1500 zł. Nadto z przylegającej do stajni remizy skradziono dwa półszorki wyjazdowe, 2 uzdy i 1 uzdę roboczą, 2 pary lejc. Ogólna wartość omawianych przedmiotów wynosi około 1000 złotych.

Gdynia. Na pokładzie O. R. P. „Bałtyk“ w obecności inspektora armji gen. Burchard-Bukackiego odbyła się uroczysta promocja 15-tu podchorążych starszego kursu na podporuczników marynarki wojennej.

Nieszczęśliwy wypadek na statku.

Gdynia. Niejaki Karol Dziemiański z Kołomyj obchodził się nieostrożnie z bronią palną podczas jazdy na statku pasażerskim „Wanda“ i spowodował wystrzał. Kula ugodziła stołowego statku Stefana Nowaka, raniąc go w okolicę biodra. Nowaka przewieziono do lecznicy.

Przytrzymanie szajki włamywaczy.

Dnia 20 bm. policja tutejsza przytrzymała szajkę włamywaczy, która dokonała licznych włamań do mieszkań prywatnych. Hersztem bandy był niejaki Kazimierz Przybylski. Do szajki należeli także: Lucjan Wiaderski, i kochanka jego Zofja Bartosik, którzy ukrywali się w baraku pod lasem na Obłuzu. Aby ułatwić sobie wykonanie kradzieży, przyjęła banda na wychowanie 6-letnie dziecko. Z dzieckiem chodziła Bartosiakówna po różnych mieszkaniach żebrać, badając przytem możliwość włamania.

Zuchwała kradzież w biały dzień.

Grudziądz. Do mieszkania Romana Przybylskiego wtargnęło w południe dwóch jakichś osobników przyciem po splądrowaniu mieszkania zabrali z zamkniętej szafy 5.650 złotych. Dokonawszy zuchwałej kradzieży, złodzieje ulotlili się w niewiadomym kierunku, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów.

Wszystkim Szan. Czytelnikom z Nowej Ameryki

podajemy uprzejmie do wiadomości, że z dniem 1. września kasujemy naszą agencję u p. Westfala i dostarczać będziemy gazetę **wprost do ich domu.** Abonament upraszamy wpłacić w ekspedycji „Dziennika Pomorskiego“ na przyszły miesiąc

Eksp. „Dziennika Pomorskiego“

Zniesienie opłat wyjazdowych w Niemczech

Berlin. — Gabinet Rzeszy postanowił z dniem 26-go bm. znieść rozporządzenie o opłatach wyjazdowych, przy wyjazdach zagranicę. Jak wiadomo rozporządzenie to wywołało w Niemczech duże wzburzenie i szereg zastrzeżeń w opinii publicznej. Prasa niemiecka decyzję rządu przyjęła z ulgą, twierdząc, że jest to krok ku powrotowi do normalnych warunków w Rzeszy.

Z KINA

Kino Nowości

wyświetla w środę dnia 26 i dni następne wszechpociągny arcydzieło świata w nowym opracowaniu literackim pt. „Nibelungi“ Wspaniała epopea o niebywałej wystawie której wspaniałości niemożliwy zwyciężyć nawet największe arcydzieła świata. Film o przebojowej treści w którym znany już największy tragik Bernard Goetzke rozwinął cały talent swej duszy.

Giełda bydła

Gdańsk, dnia 2. VIII. 1931

(Ceny za 50 kilogram żywej wagi.)

A. Woły:	Bydło	Gul
a) pełnomięsne wytuczony woły, najwyższej wartości rzeźnej	1. młodsze	33—
	2. starsze	—
b) pełnomięsne	1. młodsze	26—30
B. Stadniki:		
a) młodsze pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		33—34
b) pełnomięsne		29—31
c) mięsne		25—27
d) miernie odżywione		—
C. Krowy:		
a) młodsze, pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		30—32
b) pełnomięsne		27—28
c) mięsne		23—25
d) miernie odżywione		do 20
D. Jałówki:		
a) pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		33—34
b) pełnomięsne		29—31
c) mięsne		25—27

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 22. VIII. 1931 r.

Warunek: handel hurt tr. st. załad. ładunki wago- dostawa zaraz rz 100 kg., w z'obach.

Zyto	20,00 — 21,25
Pszenica	19,50 — 20,50
Jęczmień przemysłowy	17,25 — 19,25
Jęczmień browarowy	21,00 — 23,00
Owies nowy	15,50 — 16,50
Mąka z. 65% wł. work.	31,50 — 32,50
Mąka p. 65% wł. work.	32,00 — 34,00
Otręby żytnie	13,00 — 13,75
Otręby pszenne	13,00 — 14,00
Otręby pszenne (grube)	13,75 — 14,75
Rzepak	26,00 — 27,00
Groch Victoria	24,00 — 27,00
Ziemiaki jadalne	0,00 0,00
Peluszka	00,00 — 00,00
Gorzycza	00,00 — 00,00
Wyka latowa	00,00 — 00,00

RUCH w TOWARZYSTWACH

T. G. „Sokół“ — Sekcja lekkoatlet. — W wtorek 25 bm. trening lekkoatletyczny od godz. 6 na bisku w lesie. Naczelnik.

SMP. Męskie. — W środę dnia 26. 8. 31 zebranie zarządu o godz. 8 wieczór w mieszkaniu ks. patrona. W piątek dnia 28. 8. 31 o godz. 8 wieczór zebranie plenarne w szkole powszechnej. Przybycie wszystkich druhów konieczne. Zarząd.

„Chojniczanka“ — Dziś o godz. 6 trening obu drużyn. Ze względu na odbyć się mający w niedzielę w Chojnicach mecz z L. K. S. Łobżenica. Komplet graczy konieczny. Cześć Kapitan.

Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. — Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się tym razem dopiero w środę, dnia 26 sierpnia 1931 r.

Czy odnowiłeś już przedpłatę na wrzesień?

Telegram

Dziś, w wtorek o godz. 8.30 wieczorem w wielkiej sali „HOTELU CENTRALNEGO“ wielka rewja artystyczna benefis znanego artysty p. Raska z udziałem innych artystów zamiejscowych z bogato urozmaiconym programem przy dźwiękach orkiestry p. Kamińskiego. Sala urządz. dancinowo. Wstęp 150 zł. Uprzejmie zaprasza **Skwierawski**.

Panna, blondynka,

lat 21, dobrego charakteru i usposobienia, z powodu objęcia około 20 morgowego gospodarstwa wraz z zabudowaniem, żywym i martwym inwentarzem, pragnie wyjść jeszcze w tym roku za mąż. Panowie kawalerowie, urzędnicy i rzemieślnicy z cośkolwiek majątkiem, którym zależy na dobrej parii, zechcą się pisemnie zgłosić, dołączając fotografię wraz z znaczkiem na zwrot teje, do eksp. Dz. Pom. pod nr. 100.

Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych pierwszorzędnych fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użytku oszczędne i udelikatniające cerę po najniższych cenach poleca

BRACIA HUBERT

właśc. Julian Hubert

Drogerja — Perfumerja
CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18
Rok zał. 1894 Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na okna wystwne.

Na przyjęcie do I. Komunii św.

książki do nabożeństwa,
rózańce, gromnice
oraz obrazki pamiątkowe

w wielkim wyborze poleca

Księgarnia Dziennika Pom.

Wytnij i podaj drugiemu!

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	wrzesień 1931	2,91 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,

dnia, _____ 1931 r.

Zamieszkuje teraz: pl. Królowej Jadwigi nr. 3.

Udzielam wszelkich porad w godzinach popołudn. Polecam się do pologów na majątach z ośmiogodniową pielęgnacją.

Jankowska, - akuszerka.

Przetarg przymusowy

W środę 26. bm. o godz. 17-tej s rzędam w lokalu licyt. ul Człuchowska 29. najwięcej dającym za gotówkę:

1 biurko

Rybiński

kom. sąd. z pol. 1166

Zgubiono

2 klucze

od szafy pieniężnej znac Stadtparkasse Schlochau 43

Uczciwy znalazca otrzyma wysokie wynagrodzenie.

Uprasza się takowe oddać w eksp. Dz. Pom ul. Człuchowska

3 pokojowe

mieszkanie

od 1. IX 31 r. do wynajęcia Informacji udziela się

ul. Batorego 9.

A. L.

podania pani są fałszywe. Pani już jest mężatką. Upraszam o przybycie

Astrolog,
Batorego 7 parter.

Przyjmuje na stancję

uczennice gimnazj i szkoły handlowej. Utrzymanie, zdrowe, obfite, opieka troskliwa, dom inteligentny.

Nikielowa,
Dworcowa 60 parter.

Na tapety

Z powodu usunięcia zapasów udzielam 10 — 25% rabatu.

W. Heyn,

Pl. Jagielloński nr 6.

KINO NOWOŚCI

Dziś w wtorek 25 bm.

o godz. 8.30 wiecz.

Tygrysyca

Wielki dramat dzikiej, żywiołowej córy stepów, która poraz pierwszy poznała miłość. W roli tytułowej piękna meksykanka:

Lupe Veles

oraz **H. B. Warner**

znany z obrazu „Król Królów“ i niemy detektyw „Rin-Tin-Tin“

Rzecz dzieje się w Kanadzie!

Przepiękne krajobrazy! Świetna gra!

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	wrzesień 1931	2,91 zł.

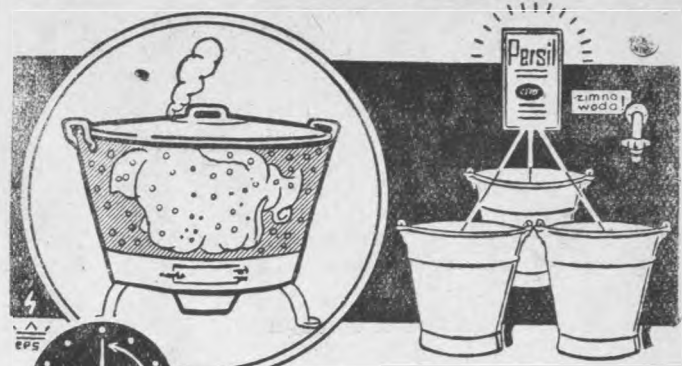
Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia, _____ 1931 r.



Co Pani woli?

Prać tanio czy drogo?

Kto weźmie Persilu odpowiednią ilość i rozpuściwszy go w zimnej wodzie zagotuje bieliznę krótko raz jeden, osiągnie najlepszy rezultat i zaoszczędzi wysiłku, czasu i pieniędzy. Wiadomo przecież, jak nadzwyczajnie wydajnym jest Persil! 1 paczka Persilu wystarczy na 2½ do 3 wiader wody.

Persil to Persil

Na rozpoczęcie szkoły

Polecam się jako sumienny nauczyciel muzyki i udzielam lekcji gry na skrzypcach, violi, cytrze mandolinie i wszelkich instrumentach dętych po cenach przystępnych.

Specjalność: Organizacja chorów i o kiestr. Godziny przyjęć dziennie od 3 — 5 w domu p. Falkensteina — Brama Człuchowska

Wł. Urban - Masełkowski

em. ka elmistrz W. P n uczytel muzyki.

Dostarczam

D·R·U·K·I

wszelkiego rodzaju, jak : formularze, rachunki, papier kancelaryjny z wydrukowaną firmą, memorandum, koperty, plakaty, programy, zaproszenia weselne i na wszelkie uroczystości ceniki, wizytówki, katalogi, świadectwa szkolne i wszelkie prace wchodzące w zakres pracy drukarskiej. Gwarantujemy za wykonanie czyste, rzetelne i po przystępnych cenach. Największa drukarnia na miejscu i okolicy

Drukarnia Dziennika i Ludu Pomorskiego Chojnice, Człuchowska 13.



Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipotek!

Potrzebny własny kapitał 10-15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięczn. amortyzacja 6-8%

„HACEGE“ Sp. z o. o. (a. g. m. b. H.) Gdańsk. Hansaplatz 2 b.

Prospekty na życzenie bezpłatnie.